

CHWAST

A skoro dzień wolniejszy
i na owy cel przeznaczony,
wzięłam się za „chwastą”,
który perfidnie poletko porasta.

Pielę...
Wyrrywam...
Podrywam...
Urodą chwastów też się zachwycam.

Wyrrywając- myśl pochwalną
niejedną przemycam.
Obserwuję - ilości nie rachuję.

Część przygłusza kwiecica właściwe,
te szlachetne i urodziwe.
Część niemal w symbiozie się brata,
nie eliminując współbrata.

Dziwnie często „chwast”,
ma większą siłę przebicia,
jednak gdy wydaje mu się
że wygrał
- ktoś nagle ujmuje mu życia,
z korzeniem eliminuje.

Jak na naszych życia poletkach
chwasty z kwiecikiem się bratają...
W rezultacie tylko te właściwe zachwycają
i w pamięci przetrwają...

Agnieszka Mrozek

wymyśliłam cię

maluję twój obraz
pędzlem wyobraźni
czułość i łagodność
mieszam
z ciepłymi barwami

czy będzie pasował
do szarych ścian
życia
odpowiedź dostanę po latach

Halina Urban

MELODIA SKRYTYCH
UCZUĆ

na skrzydłach chwil letnich
notacja miłości
płynie jak westchnienie
cichutko ku słońcu

sen tłem swym namiętnie
napętnia świt marzeń
kwitnących jak blaski
na źdźbłach nieskoszonych
dzień z ciszy tęsknoty
przebudza szept serca
co w porze pogodnej
stać się z nut musiało
barwa w Twoich oczach
zdrada ciepłość fali
a Ty w lęku sennym
przymrużasz powieki

Józef Tomoń

Z WIDOKIEM NA WAWEL

Mój Kraków śpiewa szumem Wisły
i pachnie świeżym obwarzankiem
Myśli o świecie rozczochrane
sennie mamrocą przez firankę

Otworzę okno na poezję
niech z wiatrem wiersze zatrzepocą
W ogrodach królów znów jesienie
promieniem słońca liście złocą

Łabędzim puchem mnie otula
przed chłodem spojrzeń Twoje słowo
marzenia wiatrem potargane
układałam w wachlarz kolorowy

W fontannie kąpią się gołębie
wieża Zygmunta tęskno śpiewa
wrócimy kiedy znów zakwitną
królewskie papierowe drzewa.

Anna Ziemba-Lonc



LATO Z TOBĄ

Ciepło dnia tak mocno
Razi białe płatki
Żółte wnętrze
Rozjaśnia moje oczy
Schowany znikam w cieniu
Na zielonej trawie
Sukni stokrotek
Koło mnie rosnących

Nie jest strasznie
Zostawić ślad
W słowie
Popijając herbatę
Na przemian
Z kawą
Daj mi anielski dotyk
Kiedy kłamiesz
Że jesteśmy
Nieśmiertelni
W dźwięku

Marcin Kwilosz

ciszą odmierzasz mi życie
cichy dzwonek do drzwi
ciche wibracje telefonu
ciche uzależnienie
odsłaniające mnie od Ciebie

radość zasłonięta
małym urządzeniem
smutek gdzieś rozmył się
a modlitwa?
do Boga-
do Człowieka?

Już nawet nie zauważasz milczenia...

Katarzyna Tercha-Frankiewicz

MAŁA WIEJSKA WYCIECZKA

drzewa odeszły
w mroczną krainę
na ich miejscu słycać
pracę parku maszynowego

jak dzieci
zapamiętają
stworzą
genetyczne obrazki
brakiem skromności

Krzysztof Graboń

GRZECH

polega na uleganiu
prawda
stara jak świat
posiada patronat medialny
do nabycia
w sklepie z antyczną literaturą

nagminnie przekracza granice
pośród której
stoi wiara
pozostaje uśmiech
zlinczowany kartkami
eposu skojarzenia

Krzysztof Graboń

Niczym poradnikowa
wymieniana ku przestrodze
przedstawia się sprawa
Jest i ...
niechlubny bohater
błazenady
-nie dokończonej sprawy

Wygórowane wymagania
Poczucie pokrzywdzenia
bez krytycznego
wobec siebie spojrzenia
Przeżywa permanentny
kryzys tożsamości

W chwilach złudnej refleksji
wzywa pomocy boskości

Zimnokrwisty
Oczywisty - nie oczywisty
Los zaklina
by stał się mniej mglisty, łaskawy

Czuje
że to już nie ta co kiedyś adrenalina
Być może znów znajdzie się szczelina
przez którą chytrze z ironią
przepcha kolejną dawkę żółci

Psychika kaleczona nienawiścią
ulega postępującej korozji
Przymierza kolejne wydarzenia
chcąc nagiąć zbiory zasad
przegrywa walki
z namiętnościami świata

Ofiara niechlujnego postępowania
zawikłana w tabu obyczajowe
zadziwia dopisując
kolejne rozdziały farsy
wypierając ze swej świadomości
- swoją błazeńskość

Agnieszka Mrozek

czas się dla mnie zatrzymał
skóra zrobiła się popielata
przeszyta żyłastymi nićmi
gniecie duszę

czas za szybko mija
za ciasne ciało
i te żyły
i ta krew
duch krwawi

jak przetrwać gdy żyły wbijają się
w moją duszę?

Katarzyna Tercha-Frankiewicz

OAZA SZCZĘŚCIA

ujrzałem Ciebie, gdy opadał wieczór
w głębinach marzeń na obrzeżach cieni
w poświęceniach mgiełki złocistych promieni
wynurzających - toń z marcowych deszczów.
przyszłaś jak kropla w żyłach tchnięta tlenem,
uśpionym sedom przebudzić korzenie,
łkającej w słojach zieleni brzemiennej
w spienionej korze - rozpuszczony wieniec.
tchnięte przyplawy w ubogim ruczaju
zroszona głębia w żalu i nostalgii
bierze codzienność znów na świeże barki
kołysząc szczęście w rozkwieconym gaju.
przyplaw Twjej struny jak miłosny taniec
łut blasków w duszy w takt melodii płąsa,
zmysłami swymi brzmi melodia drżąca
póty biel niebios - mi sobą oddajesz.

Józef Tomoń

Pędzę z karawaną życia.
Biel z czernią.
Czerń z bielą.
Kompozycja smoka.
A gdzieś tam czerwone korale.
I zielone oczy.
Niebo.
Niebieski ocean rozkoszy.
Pod stopami Wielki Kanion.
I chmura.
Chowa w sobie wielki potencjał.
I wyrzuca go z siebie w formie
wielkiej błyskawicy.
Nie!
Nie trafiła we mnie.
Poraziła jednego z moich koni.
Koni z mojej pędzącej karawany życia.

10 luty 2003 r., Anna Wiatrak

NIESPEŁNIENIE

Jego cień
odbija się w moich rozmowach
gdzieś za Twoimi plecami widzę Jego
i figurkę z lilią i książką
nocna cisza obejmuje nas
i ten Jego cień w Twoich oczach...

Katarzyna Tercha-Frankiewicz

DO CZYTELNIKÓW

wiersze
są komunikatywne
wina leży po stronie czytelników
którzy nie chcą wysilać intelektu
lub są zmęczeni
wystarczy porozmawiać
z wielkim samotnikiem

Krzysztof Graboń

ŚPIĄCA

Rozbiera wieczór noc
Z dotyku
Szansa odległości
Życia ze śmiercią
Jest na równiku
W jej włosach
Śpi Anioł
Jest spokojnie
Róża w małym hotelu
Na moim ramieniu
Wiąże sny

WSPÓLNY PORANEK

Splatamy się
W słońcu poranka
Tulimy się
Zaplątani
Szybko łapiemy
Oddechy
Tak pięknie
Odpoczywamy
Zmęczeni

Marcin Kwilosz

PIÓRO ORIONA

Znalazłem nowe pióro:
zostawił je rzadki ptak
zwany orionem,
chwilowo siedzący na świerku
obok kliniki.

Wkładam je do kajetu –
zeszyt z zawartością poezji –
będzie na pamiątkę
mojego pobytu tutaj.

Patrząc przez okno sali,
marzę o powrocie do domu.

Czekam kolejny dzień,
już bez kroplówki.

Rzeszów, 2018 r.

Jan Organ



Bo...
Prawda nie jest medialna...
...nie krzyczy
...nie pomstuje
blichtrzem się nie okrywa
często szarości zakłada

Głośno
i w wysokich tonach nie śpiewa
stroni od reportera
chyba że taka potrzeba

Wybiera błękit nieba
Nie jest ...
...napuszona
...humorzasta
Skromnością jest obleczona

Ona dobrze się nie sprzedaje
Nie błaznuje
Szopek nie tworzy

Ona jest ...
...a nie bywa
Pogląd się jej nie zmienia
Cechuje ją błogosfera
Nie nieszczy...

-SZanuje

Agnieszka Mrozek

POSZUKIWANIE SZCZĘŚCIA

Jakie jest twoje imię,
O, wolności!
Gdzie ciebie szukać
By odnaleźć sens
Życia w samotności
I chorobie?
Kiedy odnajdę szczęście
Wśród wielu przyjaciół,
W radości tworzenia
I na długich spacerach?
Póki co – odnajduję siebie
Na szpitalnym łóżku,
W klinicznej Sali,
Po dawce leków.
I to jest to, co się zowie
Namiastką uśmiechu losu.

Rzeszów, 2018 r.

Jan Organ

bez-nadzieja

nie kumpluj się z nadzieją
to marne towarzystwo
odejdzie
zanim zdążysz zasnąć
zabierze z sobą sny w kolorze
jedwab dni spokojnych
łzy
zostawi na poduszce
jak sznur pereł niepotrzebnych

Halina Urban

Nie potrafię dłużej zaciskać łez.
Korona spadła mi z głowy.
Roztrzaskały się marzenia.
A mówili, ostrzegali...
Kanciaste życie małego człowieka.
Rachunek sumienia.
Rachunek za gaz, za prąd, za życie.
A kiedy przyjdzie do mnie ogień,
Nie zapuka do drzwi.
Spali, strawi.
Pożre.
Moje prochy rozrzucone wołają do nieba.
Moje oczy... zwrócone do ziemi - Matki...

23 luty 2003 r., *Anna Wiatrak*

W PODRÓŻY

noc roztacza swój granatowy woal

na pulpicie twojego nieba
rozbłysły światelka
jak kolorowe gwiazdy
przed tobą wstęga drogi
ozdobna w drogowskazy
sprzęgło
gaz
140
130
trochę więcej
trochę mniej
przeliczasz godziny na nazwy miast

coraz bliżej do celu
do siebie
ostatni gorący oddech silnika
odciska się na szyi świtu
jesteś w domu

Halina Urban

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Brzozowie
ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 426 45
www.powiatbrzozow.pl | starostwo@powiatbrzozow.pl

Skład i łamanie: Redakcja Brzozowskiej Gazety Powiatowej

Druk: HEDOM w Krośnie

Prawa autorskie:

Członkowie Ruchu Poetyckiego ZGRZYT
Grafiki: Katarzyna Tercha-Frankiewicz

Kontakt:

www.facebook.com/ruchpoetyckizgrzyt
ruchpoetyckizgrzyt@wp.pl